

Głos Wielkopolski

Rok II

Poznań, niedziela 24 listopada 1946 r.

P Nr 323 (627)

Amerycy grozi strajk powszechny

Prez. Truman odrzucił propozycje partii republikańskiej

Warszawa (obsł. wł.). W czwartek wieczorem w miejscowości Spitzburg w Stanach Zjednoczonych

zostało zabitych 2 strajkujących górników przez komisarza kopalni. Jest to pierwszy poważny incydent, który wynikł w czasie strajku górników. Na ogół strajk ma przebieg spokojny. Objął on 100% robotników, a wyniki jego dają się już odczuwać zarówno w przemyśle stalowym, jak i na kolejach.

400 000 górników popiera Lewisa,

jakkolwiek oznacza to dla wielu z nich poważny kryzys materialny.

Największe w kraju przedsiębiorstwa stalowe zapowiedziały odniżenie produkcji już z końcem

Pierwsze następstwa strajku

Waszyngton (PAP). Na rozkaz rządu wszystkie gmachy urzędowe powracają do tych samych ograniczeń światła i opał jak za czasów wojennych.

Waszyngton (API). Amerykański departament wojny zmobilizował liczne oddziały dla utworzenia ochrony dla tych górników, którzy chcieliby złamać strajk, pomimo rozkazu Johna Lewisa.

Partia republikańska przeciw górnikom

Warszawa (obsł. wł.). Senatorowie partii republikańskiej zażądali od prezydenta Trumana zwolnienia nadzwyczajnej sesji Kongresu celem przeprowadzenia ustawy przeciw strajkującym górnikom. Prezydent Truman odrzucił tę propozycję. Przywódca górników Lewis zachowuje całkowite milczenie. Walczy on o podpisanie umowy, według której górnicy mieliby pracować tylko 40 godzin tygodniowo za tę samą płacę, jaka

Ograniczenie światła i opał

Ruch pociągów zredukowano o 25%

bieżącego tygodnia oraz wygaśnięcie części wielkich pieców. Centrala kolei zmniejszyła ruch kolejowy, zakłady przemysłu samochodowego ogłosiły, że

zamykają fabryki i zwalniają 12 000 robotników

na skutek braku węgla. Federacyjny sąd Stanów Zjednoczonych wezwał przywódcę górników Lewisa do stawienia się w poniedziałek przed trybunałem w Waszyngtonie.

otrzymują obecnie, Lewis domaga się również powiększenia opłat od produkcji na rzecz fun-

duszu pomocy dla górników — 5 na 10 centów od tony.

Kroki prawne przeciw Lewisowi

Nowy Jork (obsł. wł.). W Stanach Zjednoczonych podjęte zostały kroki prawne przeciw przesiłowi Związku górników Lewisa z zlekceważeniem nakazu sądowego.

CIO potępa stanowisko rządu

Nowy Jork (API). Kongres Organizacji Przemysłowej (CIO — Amerykańskie Związki Zawodowe) potępił stanowisko zajęte przez rząd Stanów Zjednoczonych wobec Johna Lewisa, przewodniczącego związku zawodowego górników. W jednomyślnie przyjętej przez CIO rezolucji stwierdza się, że demokracja amerykańska nie może tolerować, by usiłowano zmierzać do na-

Rezerwy węgla starczą na 38 dni

Waszyngton (PAP). Sędzia federalny Goldsbergh, który zarządził postępowanie sądowe przeciwko Lewisowi, odczytał w ostatniej chwili sesję trybunału federalnego.

Strajk sparaliżował 3300 kopalni węgla. Stany Zjednoczone dysponują rezerwami węgla na 38 dni.

Zachodzi prawdopodobieństwo, że ostatecznie strajk obejmie wszystkich robotników w górnictwie. Istnieje nawet groźba, że z górnictwa strajk przerzuci się na inne gałęzie życia gospodarczego i nabierze charakteru powszechnego, jeżeli Lewis zostanie aresztowany.

Ruch pociągów osobowych na kolejach amerykańskich zredukowano o 25 procent.

Z obrad komisji politycznej O. N. Z.

Dalsza debata nad ujawnieniem wojsk sojuszniczych

Indie i Francja poparą wniosek Mołotowa

London (obsł. wł.). W Nowym Jorku komisja polityczna Narodów Zjednoczonych w dalszym ciągu omawiała wniosek sowiecki, dotyczący ujawnienia szczegółów, co do sojuszniczych wojsk i baz wojskowych na terenach za granicami kraju. Pierwszym mówcą była pani Nehru, przedstawicielka Indii, która poparła wniosek sowiecki.

Indie i Francja poparą wniosek Mołotowa

Oświadczyła ona, że z całej dwumilionowej armii indyjskiej z okresu wojny zaledwie garstka pozostała w Indonezji i Persji. Wszystkie te oddziały zostaną jednak natychmiast wycofane. Delegat Jugosławii powiedział: wniosek ministra Bevena, który połączył kwestię wycofania wojsk z zagadnieniem rozbrojenia, nie jest praktycznym, ponieważ opóźni prace Rady Bezpieczeństwa, zmierzające do zapewnienia zbiorowego bezpieczeństwa. Delegat Francji, Parodi, oświadczył, iż jakkolwiek minister Bevin zupełnie słusznie interesuje się tą sprawą, to jednak

Francja poprze raczej wniosek sowiecki, aniżeli brytyjski.

Minister Noel Baker, który kierował pracami delegacji brytyjskiej, odpowiedział delegatowi Francji, że propozycja Wielkiej Brytanii nie zmierza do usunięcia wniosku ministra Mołotowa.

Anglia powinna przyjąć inicjatywę radziecką

London (API). Liberalny dziennik „News Chronicle” zamieszcza artykuł wstępny, związany z propozycją Mołotowa o ujawnieniu i wycofaniu sił zbrojnych z państw nie nieprzyjacielskich. Dziennik stwierdza, że

Anglia powinna z uznaniem przyjąć ten wniosek.

„Mimo alarmów międzynarodowych” — pisze „News Chronicle” — wydaje się, iż nie jest prawdopodobne, aby pokój miał być wkrótce naruszony. Im więcej spraw podanych będzie do informacji publicznej, tym większe będą szanse rozwiązania kwestii rozbrojenia.

„Mylnym jednakże byłoby twierdzenie — pisze dziennik — że protest wyjawienie ilości sił wojskowych zbliży świat do osiągnięcia całkowitego bezpieczeństwa. Świat nie uwolni się od strachu przed wojną, póki narody nie zgodzą się na od-

nowanie. Podkreślił on jednak, że w rozumieniu Wielkiej Brytanii wszelkie kwestie sił wojskowych łączą się z organizacją sprawy rozbrojenia i dlatego stanowisz jeden problem.

Minister Mołotow, który wygłosił trzecie przemówienie podczas debaty, stanął na stanowisku, że

projekt jego ma niezwykłe doniosłe znaczenie.

Uznaje on, że każde państwo myśli o własnym bezpieczeństwie i niepodległości, lecz to właśnie, jego zdaniem, powinno skłonić wszystkie narody do wspólnej akcji. Gdy na Radzie Bezpieczeństwa omawiano sprawę wojsk sowieckich w Persji, wyrażono wówczas pogląd uzasadnienia tej akcji. Dłaczego, zapytał minister Mołotow, to samo nie ma się odnosić do innych narodów, jak np.

do wojsk brytyjskich w Grecji czy wojsk amerykańskich w Chinach.

Mołotow wyraził zdziwienie, dlaczego Stany Zjednoczone upierają się przy utrzymywaniu wojsk w Islandii. Jest to sprawa o międzynarodowym znaczeniu.

Delegat radziecki domaga się wycofania wojsk brytyjskich z Triestu

London (obsł. wł.). Rada Ministrów spraw zagranicznych na czwartkowym wieczornym posiedzeniu w Nowym Jorku poczyniła znowu pewne postępy w kierunku załatwienia kilku spraw zagadnienia Triestu.

Minister Mołotow powtórzył jeszcze raz swe żądanie, aby wojska brytyjskie i amerykańskie wycofały się z Triestu do pewnego określonego terminu.

Wielka Brytania i Stany Zjednoczone nie godzą się jednak na określony z góry termin wycofania wojsk, obawiając się rozruchów w Triescie.

Projekt utworzenia min. obrony narodowej w Anglii

London (obsł. wł.). W Izbie Gmin odbyła się druga debata nad projektem ustawy w sprawie utworzenia ministerstwa obrony narodowej.

Premier Attlee podkreślił, że celem ustawy jest stworzenie jakiejś maszyny administracyjnej. Funkcje nowego ministra, którym zostanie wyznaczony, będą nieprawdopodobnie rzadkie charakteru koordynacyjnego. Minister obrony narodowej będzie odpowiedzialny za funkcjonowanie i stosowanie ogólnego punktu widzenia i jednolitej polityki

odnośnie do całych sił zbrojnych Wielkiej Brytanii oraz ich potrzeb.

Posel brytyjskiej Partii Pracy Grosman, który ostatnio złożył wniosek, krytykujący politykę zagraniczną rządu brytyjskiego, oświadczył wczoraj, że jego posunięcie nie było kierowane brakiem lojalności. Nie kierowała nim bynajmniej antypatia do Ameryki, czy sympatia do Rosji. Jego zdaniem Wielka Brytania powinna prowadzić politykę niezależną od dwóch mocarstw.

Niemcy zaczynają już grozić

Berlin (ZAP). W niemieckim dzienniku „Der Morgen” wydawanym przez partię liberalno-demokratyczną, znajdujemy protest przeciwko holenderskim roszczeniom terytorialnym względem Niemiec. Dziennik uznaje zasadę reparacji, ale podkreśla, że porty holenderskie żyją w istocie z handlu niemieckiego, „Dla tego

handlu, — pisze dosłownie „Der Morgen” — konieczne są stosunki dobrego sąsiedztwa. Zmiana granic stanowiłaby ciężką hipotekę dla przyszłych stosunków niemiecko-holenderskich. Mogłoby też zdarzyć się, że powiększenie obszaru holenderskiego kosztem Niemiec stanie się złym interesem dla Niderlandów.”

Sprawdzian obywatelskiej dojrzałości

(Is) Wychodzący w Katowicach „Dziennik Zachodni” doniósł wczoraj, że jeden z obywateli miasta Katowice, właściciel piekarni, a równocześnie artysta — śpiewak operowy, Adam Kopiczuszewski, zadeklarował jako pierwszy na Górnym Śląsku natychmiastową wpłatę 100.000, — zł na rzecz Daniny Narodowej. Uczynił to nie czekając, aż dojdzie do niego obowiązujący wymiar daniny.

„Wydaje mi się — oświadczył ofiarodawca w rozmowie z przedstawicielem redakcji „Dziennika Zachodniego” — że wobec irytującej niekiedy, a ślepiej na nasze potrzeby antypolskiej propagandy, skierowanej przeciwko naszej zachodniej granicy, każdy czyn i każdy gest zmierzający do obrony naszego dzisiejszego stanu posiadania będzie lepszą odpowiedzią dla zagranicy, aniżeli najlepiej zorganizowana propaganda.”

Trudno dodać cokolwiek do tych mocnych, męskich słów szarego człowieka pracy nie wahającego się ponieść każdej ofiary tam, gdzie instynkt głęboko pojętego patriotyzmu wskazuje jedyną drogę działania. Nie znajduje się też z pewnością prawdziwie polskie serce, w którym by słowa te nie wzbudziły odruchu najszlachetniejszych uczuć.

Zjemy w okresie powojennym, niełatwym. Troška o chleb i rozliczne kłopoty zwykłego, codziennego żywota nie zawsze pozwalają wybiec myślą poza krąg czysto osobistych zainteresowań. A przecież na nich nie możemy poprzestać. Nie wolno nam zapomnieć ani na chwilę o tym, że wielkie dzieło odbudowy zniszczonego wójną kraju, jakie nam powierzyła historia, nakłada specjalne obowiązki i wymaga od nas niejednokrotnie wielu poświęceń i samozaparcia.

Nie jest rzeczą popularną nakłanianie do ofiar i wyrzeczeń, nie wywołują też entuzjazmu hasła, głoszące konieczność poniesienia strat materialnych. Jest cechą arcydużką chęć utrzymania swego stanu posiadania i trudno byłoby przeczyć tej dawno stwierdzonej prawdzie.

Ale silniejszy od egoistycznych pobudek jest instynkt samozachowawczy narodu i rozum jednostki, nakazujący jej podporządkować interes osobisty sprawie stołkroć ważniejszej i najwyższej — dobru Ojczyzny.

Dzisiaj wiemy już wszyscy, czym są dla odradzającego się organizmu Państwa polskiego Ziemi Odzyskane i ich naturalne bogactwa. Wrocie ręce pragnęłyby nam wydrzeć te ziemie i Polskę pozbawić podstawy, na której tak pomyślnie rozwija się jej gospodarka.

Odpowiedzią naszą na te zakusy będzie szlachetny wysiłek ofiarności całego społeczeństwa polskiego, składającego dar Ziemiom Odzyskanym i dokumentującego tym samym niezłomną wolę utrzymania ich na zawsze przy Macierzy.

W przemówieniu radiowym wygłoszonym ostatnio, premier Osóbka-Morawski powiedział: „Cały naród polski musi dać wyraz swojej woli utrzymania Ziemi Odzyskanych i potwierdzenia raz na zawsze granicy polsko-niemieckiej wzdłuż Odry i Nisy. W ciągu półtora roku zrobiliśmy na Ziemiach Odzyskanych wiele, ale musimy zdobyć się na wysiłek jeszcze większy i jak najrychlej zaościć wszystkie odłogi i odbudować wszystkie warsztaty pracy, ażeby żaden wróg nie mógł kwestionować naszych praw do Ziemi Odzyskanych pod pozorem nieumiejętności czy niemożności zagospodarowania Ziemi nad Odrą i Nisą. Miarą tego wysiłku i zdecydowanej woli utrzymania Ziemi Odzyskanych będzie powszechna Danina Narodowa.”

Mnożące się przykłady ofiarności są najlepszym dowodem, że są w narodzie polskim pierwiastki, pozwalające jednostce zdobyć się na abnegację własnych korzyści dla wyższego dobra. I dlatego wierzymy niezachwianie w powodzenie Daniny Narodowej, wierzymy, że społeczeństwo polskie z jak najlepszym wysiłkiem zda i tym razem egzamin obywatelskiej dojrzałości.

Polityka Anglii w Egipcie

nie sprzyja pokojowi i bezpieczeństwu

Moskwa (AP). Gazeta sowiecka „Prawda” zamieszcza artykuł na temat rokowań angielskich w sprawie rewizji traktatu. „Prawda” stwierdza, że prawdziwa polityka brytyjska w Egipcie polega na tym, aby za wszelką cenę utrzymać władzę brytyjską w tym kraju. Celem takich dążeń będzie użycie Egiptu jako jednej z głównych baz wojskowych na Bliskim Wschodzie. Jasne jest — pisze autor artykułu — że Brytyjczycy popierają wszystkimi możliwymi środkami najbardziej reakcyjne elementy w kra-

jach arabskich i posługują się nimi w celu likwidacji czynników demokratycznych, które walczą o niepodległość narodu egipskiego.

Kończąc, dziennik stwierdza, że ta polityka w żadnym wypadku nie sprzyja sprawie pokoju i bezpieczeństwa na Bliskim Wschodzie.

Echa strajku żołnierzy brytyjskich na Środkowym Wschodzie

London (PAP). Kwatery Główna Brytyjskich Sił Zbrojnych na Środkowym Wschodzie potwierdza ściślo doniesienie o poważnych niepokojach wśród oddziałów brytyjskich w Egipcie. Niezadowolone wśród żołnierzy brytyjskich wywołanie zostało ogłoszeniem dat, dotyczących zwolnienia poszczególnych roczników.

Prasa egipska podając doniesienia o strajku wojsk brytyjskich twierdzi, że powodem strajku jest zapowiedź, iż ewakuacja Egiptu nie nastąpi przed trzema laty.

London (PAP). Rzecznik brytyjskiego ministerstwa wojny w Londynie stwierdził dnia 21 listopada, iż przed trybunałem wojskowym ma stanąć 14 żołnierzy brytyjskich (wśród nich kilku podoficerów) za udział w ostatnich protestach wojsk, stacjonowanych na Środkowym Wschodzie przeciwko zwolnieniu tempa demobilizacji. Rzecznik stwierdził, iż chodzi tu o wojska, stacjonowane w „4 różnych miejscowościach”.

„Daily Worker” stwierdza, iż 200 wojskowych oskarżono o podżeganie do buntu, 200 zaś oczekuje na śledztwo. Wg relacji tej gazety, akcja protestacyjna rozpoczęła się strajkami w koszarach wojsk inżynierskich w Tel El Kebir, w którym wzięło udział 2000 żołnierzy. Strajk ten roz-

szerzył się potem na cały garnizon, składający się z 5000 żołnierzy. W Port Saidzie w akcji protestacyjnej uczestniczyło 400, w innym garnizonie nad Kanałem Sueskim 600 żołnierzy.

Wojska brytyjskie opuszczą Indonezję

London (obsł. wł.). W Batawi generalny gubernator Indii Holenderskich, van Mook, przyjął połączoną defiladę wojsk brytyjskich i indyjskich w Indonezji, które w końcu tego miesiąca powracają do kraju. Van Mook wyraził w imieniu rządu holenderskiego podziękowanie ustępującym wojskom. Wojska te wykonały powierzone im zadanie w najtrudniejszych okolicznościach, oświadczył van Mook, okazując niezłomną wytrwałość i pogodę ducha. Ocaliły one tysiące istnień ludzkich w Indonezji.

Coraz więcej Polaków wraca do kraju

Katowice (PAP). Notowany w ubiegłych tygodniach wzrost nasilenia ruchu repatriacyjnego utrzymuje się w dalszym ciągu. W okresie

Delegacja polska bierze udział w obradach UNESCO

Paryz (PAP). Do Paryża przybyła delegacja polska, która bierze udział w obradach UNESCO. Na czele delegacji stoi wiceminister Oświaty Na czele delegacji stoi wiceminister Oświaty Kuczkowska, a w skład jej wchodzi wiceminister Kuczkowski, rektor, Pleńkowski, przewodniczący ZNP Maj, radca Drzewiecki i ich zastępcy.

W pierwszym dniu obrad powołano do życia następujące komisje: wychowania i informowania, bibliotek i muzeów, nauk ścisłych, nauk społecznych i filozoficznych oraz komisję odbudowalną. Przewodniczącym tej ostatniej komisji został wybrany członek delegacji polskiej, przez aklamację.

Byli andersowscy segregują pocztę londyńską

London (API). Tysiąc b. żołnierzy polskich będzie pomagało przy segregacji poczty brytyjskiej podczas świąt Bożego Narodzenia i Nowego Roku w pięćdziesięciu angielskich urzędach pocztowych. Jednakże 146 tysięcy urzędników pocztowych postawilo warunki, by brytyjskie ministerstwo poczty i telegrafów zabronilo zatrudniać żołnierzy polskich o sympatiach faszystowskich.

Międzynarodowy kodeks karny

Nowy Jork (obsł. wł.). W Waszyngtonie Prezydent Truman wyraził nadzieję, że Narody Zjednoczone utworzą międzynarodowy kodeks karny, określający winę jednostek odpowiedzialnych za wywołanie wojny napastniczej.

Dymisja gabinetu bułgarskiego

Nowy Jork (obsł. wł.). Premier bułgarski Georgiew wraz ze swoim gabinetem podał się do dymisji.

London (obsł. wł.). Rozgłoszona sofijska donosi, że komunistyczny przywódca bloku frontu ocalałego, — Dymitrow, został zaproszony do utworzenia nowego rządu.

Oczekiwanie wizyty sowieckiej w Anglii

London (API). Brytyjski minister stanu, Mac Neil, podał do wiadomości w Izbie Gmin, iż istnieje możliwość przybycia w niedalekiej przyszłości delegacji Najwyższej Rady ZSRD do Anglii. Przyjazd ten będzie nosił charakter kurtuazyjnej wizyty. Odbędzie się to możliwie na początku roku przyszłego.

Minister sprawiedliwości za czasów Hitlera popełnił samobójstwo

London (API). B. minister sprawiedliwości za czasów Hitlera, dr Otto Thierach popełnił samobójstwo w brytyjskim obozie dla internowanych w Neumuenster.

Thierach jeden z fanatycznych hitlerowców starej gwardii oczekiwał na proces w Norymberdze wraz z 4-ma niemieckimi sędziami i wyższymi funkcjonariuszami sądownictwa niemieckiego. Sprawa jego miała się odbyć przed Bożym Narodzeniem. Z chwilą objęcia urzędowania Thierach skazał tyłu przeciwników Hitlera na śmierć, że są którym przewodniczył, nazwany został krwawym sędzią.

Przewidywania Pandit Nehru

London (obsł. wł.). Pandit Nehru, który stoi na czele rządu indyjskiego, oświadczył w czwartek, że celem Partii Kongresowej jest utworzenie niepodległej, suwerennej republiki indyjskiej. Do tymczasowego rządu ma przystąpić 5 przedstawicieli Ligi muzułmańskiej. Jeżeli sytuacja w Indiach nie ulegnie poprawie, to Indie nie są w stanie uniknąć poważnych walk na dużą skalę. Przywódca Partii Kongresowej oskarżył Wielką Brytanię o wykorzystywanie różnic zachodzących pomiędzy Ligą Muzułmańską a Partią Kongresową.

Proces bandy P. Z. W. „Maria“

Oskarżenia wypierają się winy

Na popołudniowej sesji czwartego dnia procesu, jako pierwszy złożył zeznanie osk. Wietrzykowski, b. funkcjonariusz M. O. Nie przyznaje się on do winy, a zeznania jego stoją w sprzeczności z zeznaniami złożonymi podczas śledztwa.

Następny z kolei oskarżony Uss, także do winy nie przyznaje się, chociaż, jak sam stwierdza, był komendantem oddziału A. K. od 1943 r. W r. 1945 zostaje oskarżony przez spotkanego przypadkiem „Toma” Bogdanowicza zwerbowania do P. Z. W. „Maria”, ale nie bierze, jak podkreśla, udziału w napadach. Powołuje się dalej na swoją nienaganą, według swego mniemania, pracę w referacie świadczeń rzeczowych gminy Pszczewo.

Zeznania osk. Haliny Jakubowskiej, którą od listopada 1945 r. łączny zażyły stosunek z osk. Downarem podkreślają podstępne metody werbowania członków do organizacji, mającej jakoby na celu obronę przed bandytami i rabusiami.

Halina Jakubowska sama kilkakrotnie przez nieujętych sprawców obrabowana, będąc jeszcze we wrześniu 1945 r. urzędniczką starostwa powiatowego w Międzyzrzeczu, daje się wciągnąć do organizacji. Udziałem jej miała być dbałość o ubranie i bieliznę współtowarzyszy. Jak jednak zeznaje, już w październiku 1945 r. po otrzymaniu zlecenia zachowania tajemnicy, zmienia miejsce pobytu, chcąc zerwać kontakt z bezpośrednim przełożonym organizacyjnym, Białowojem. Na nowym terenie poznaje Downara, który nie zdradzając swej przynależności do organizacji, skłonił oskarżoną do współzycia z sobą.

Były funkcjonariusz M. O. Walerian Prusak, zwerbowany do organizacji pod pozorem zwalczania niemieckich band terrorystycznych, zaprzysiężony przez Plewczyńskiego wraz z współoskarżoną Bożeną Wolniewicz, do winy się nie przyznaje, zaprzeczając zeznaniom, złożonym w toku śledztwa.

Osk. Bożena Wolniewicz, sekretarka M. O., ogranicza swoją winę do złożenia przysięgi na rzecz organizacji i świadomej do niej przynależności w okresie od października 1945 r. do stycznia 1946 r.

Osk. Stefan Wojtkowiak, rachmistrz Zarządu Miejskiego w Trzcielu, w zeznaniach swych wypiera się przynależności do nielegalnej organizacji stwierdzając, że nie zna współoskarżonych poza Jakubowską, poznawszy ją na gruncie służbowym. Oskarżeni Rutkowski i Downar na pytanie Sadu potwierdzają zeznania Wojtkowiaka.

Oskarżeni Stanisław Kędzierski, inspektor szkolny na pow. międzyzrecki oraz Józef Furmanek prezes Str. Demokratycznego w Międzyzrzeczu wykluczają stanowczo moment jakiegokolwiek winy. Obciąża ich jedynie zeznanie złożone w toku śledztwa przez „Toma” Bogdanowicza,

Przedstawiciele Polski u min. Byrnesa

Nowy Jork (PAP). We środę dnia 20 bm. minister Spraw Zagranicznych Wincenty Rykowski i ambasador R. P. w Waszyngtonie Oskar Lange, złożyli wizytę biurową u ministrów obrad Wielkiej Czwórki, sekretarzowi stanu USA Jamesowi Byrnsonowi i przedstawicielowi Francji

Maurice'owi Couve de Murville. Wizyty te pozostają w związku z notami Polski do Rady Ministrów Spraw Zagranicznych w sprawie dopuszczenia Polski do obrad Wielkiej Czwórki nad projektem traktatu pokojowego dla Niemiec.

Akcja rozdzielania obligacji P. P. O. K.

Warszawa (PAP). Akcja rozdzielania obligacji Premijowej Pożyczki Odbudowy Kraju jest w pełnym toku. Oddziały Narodowego Banku Polskiego otrzymały obligacje PPOK i rozdzielają je pomiędzy pozostałe zbiornice, tj. Urzędy Skarbowe i wojewódzkie oddziały Banku Gospodar-

stwa, Spółdzielczego oraz pomiędzy własne placówki. Niektóre placówki rozpoczęły już wydawanie obligacji. Subskrybenci, którzy dopełnili warunków subskrypcji, winni zgłaszać się po odbiór obligacji pożyczki do tych placówek, w których pożyczkę sybskrybowali.

30 samolotów poszukuje rozbitków w Alpach

Zaginiony samolot amerykański odnaleziono

London (API). 30 samolotów wystartowało dziś z Istrii w poszukiwaniu rozbitków w Alpach. W nocy z czwartku na piątek zaobserwo-

wano na półn.-wschód od Grenoble czerwone światło w górach. Okolica ta znajduje się na terytorium Francji o 40 mil od Bardonechia, gdzie przeprowadzano ostatnie poszukiwania.

London (obsł. wł.). Oficjalny komunikat dowództwa lotnictwa amerykańskiego stwierdza, że zaginiony samolot typu Dakota został odnaleziony w odległości 20 km od Szwajcarii, w miejscowości Interlaken.

Jak się okazało samolot był zagrzebany w śniegu, a na zewnątrz zauważono cztery osoby. Inni pasażerowie prawdopodobnie znajdują się wewnątrz samolotu. Samolot ratowniczy znalazł żywność, lekarstwa, ciepłą odzież. Przez trzy dni samoloty brytyjskie i amerykańskie szukały nadaremnie miejsca katastrofy.

Fałszywe alarmy urzędników brytyjskich

o katastrofalnej sytuacji żywnościowej w Niemczech

Berlin (API). Szef aprowizacji w Berlinie Gallop, stwierdził, że berlińczycy mogą nie obawiać się głodu. Zapewniono już bowiem dostawę 90% ziemniaków, potrzebnych do przyszłego marca, przy czym 50% już dostarczono. Chleba wystarczy berlińczykom do lutego. W związku z tą wypowiedzią opinia publiczna w krajach zdemokratyzowanych przez agresję niemiecką wyraża swe zdziwienie z powodu alar-

mów urzędników brytyjskich o katastrofalnej sytuacji aprowizacyjnej w Niemczech.

W ostatniej chwili prasa brytyjska donosi, że sytuacja żywnościowa w strefie brytyjskiej w Niemczech, uległa polepszeniu.

Z Rotterdamu przybyło 8000 ton pszenicy, która została natychmiast zmieszana i przekazana piekarniom. Przybyły również do Ruhry transporty suszonych kartofli i sucharów.

10 tys. SS-owców zbrodniarzy wojennych

ma być zesłanych na wyspę św. Heleny

London (ZAP). Rząd brytyjski ma w najbliższej przyszłości zdecydować, czy 10 000 SS-maków i 700 kobiet służby żeńskiej SS, internowanych dotąd w obozach koncentracyjnych strefy brytyjskiej, nad którymi ciąży podejrzenie co do

popełnienia zbrodni wojennych, zostanie zesłanych na jedną z wysp Imperium Brytyjskiego. Na miejsce zesłania upatrzone rzekomo wyspę św. Heleny, na której Napoleon przebywał od roku 1815—1821.

W każdym razie w ostatnim czasie odrestaurowano Łudnyk wieżenne, co zdaje się wskazywać na to, że wybór władz angielskich istotnie padł na tę wyspę.

Cedula giełdy zbożowo-towarowej

z dnia 22 listopada 1946 roku

Cena orientacyjna za 100 kg f-cwo wagon PKP stacji załadowania na terenie województwa poznańskiego: żyto bez notowań; pszenica 3200—3300; jęczmień przemysłowy 1500—1600; jęczmień browarowy. 1650—1750; owies pastewny 1400—1500; owies przemysłowy 1600—1700; mąka żytnia 90 proc. bez opakow. bez notowań; mąka pszenka 80 proc. bez opakow. 4300—4400; otręby pszenne 1300—1400; otręby jęczmieńne 900—1000; kasza jęczmieńna lamana bez opakow. 2200—2300; groch Wiktoria 2600—2900; gorczyca 4300—4800; mak niebieski 17000—19000; ziemniaki fabryczne 300.

Tendencja spokojna. Podaż niedostateczna. Towar rozumie się zdrowy, suchy, przeciętnej jakości handlowej w partiach wagonowych.

Z kart historii ostatniej wojny

El Alamein

W londyńskim Albert Hallu, wypełnionym po brzegi żołnierzami VIII armii, obchodzili Anglicy ostatnią rocznicę słynnej bitwy pod El Alamein.

Dużo pięknych słów padło na owej uroczystości pod adresem dowódców i starych weteranów tej najślawniejszej armii Imperium Brytyjskiego. Pięknych i w pełni zasłużonych. Bronila przecież w chwilach najcięższych ważnego dla dalszego przebiegu wojny punktu strategicznego i

prawie sama zlikwidowała niebezpieczeństwo

na tym teatrze wojny. Jest zaś w tej chwale i nasza dumą, bo chociaż dzisiaj dziwnie słaba pamięć Anglików nie przypominała sobie tego na owej uroczystości, nie zmieniła do faktów, że w rzeczywistości wspaniałemu wieńcu laurówym VIII-ej armii czerwień się również mocno skrawaione liście

pułków polskich.

I dlatego właśnie piszemy krótkie wspomnienie owoych niewątpliwie historycznych wydarzeń.

Taktykę Anglików w Afryce miał jeden z wybitniejszych strategów wojskowych nazwać kolejową. Trudno to sprawdzić, bo np. z alianckich komentarzów wojennych nie wspomina o tym nikt. Należy zaś wątpić, by chociaż taki Eliot czy Frazer, którzy bardzo chętnie okraszali swe artykuły wypowiedziami nawet wrogów, zignorowali tak oryginalną nomenklaturę strategii wojennej. Na ten temat było jednak dużo krzyku i śmiechu w ówczesnej prasie niemieckiej, a także Hitler zabawił ową domniemaną ochrą turecką swych słuchaczy w monachijskim Hofbräuhausie, czy w berlińskiej Kroll-Operze.

Nie wnioskując jednak, czy określenie to jest rzeczywistością pomysłem tureckiego generała, czy też sensacyjnym wymysłem niemieckiego pekarberichtera, trzeba przyznać, że w nomenklaturze tej tkwi dużo racji. Bo ruchy VIII armii aż do chwili ostatecznego wyrzucenia wojsk niemieckich z Afryki były istotnie podobne do przesuwania, odznaczania i szepiania długiego pociągu na wielkim dworcu przetokowym. Ale sprawozdawcy niemieccy i wroscy, którzy w tym liście kolejarzom przetracaniu kolumn alianckich w Afryce Północnej widzieli jedynie bezradność i niemoc wobec impetu i żywiołoci Rommela czy Grazianiego,

dopiero po dwóch latach zrozumieli

ukryty sens mądrej taktyki, nazywając ją potem nawet strategią.

Jeszcze na długo przed litańskim spotkaniem „Wielkiej Trójki”, w czasie którego Eisenhower i Montgomery przedstawili swój wspólnie opracowany plan zaatakowania Hitlera na Zachodzie, sztab postanowił w pierwszym rzędzie

wyeliminować Włochy.

Mussolini stracił już co prawda dość poważną armię księcia D'Aosta w Abisynii, był jednak mimo również dość poważnego zaangażowania w Grecji i Jugosławii — jeszcze na tyle silny, by udaremnić desant na półwysep apeniński. Na wysokie stanowisko szefa sztabu brytyjskiej siły zbrojnych właśnie powołano sir Allan Brookie przedstawia więc plan pobicia Włochów w Afryce. Osma armia, której powierzono to obrzydliwe zadanie, na odpowiednimi ruchami wyłuskiwać jak najwięcej dywizyj z głównego odwodu armii włoskiej i niszczyć je ofensywami o ograniczonym zasięgu.

Pierwsze jej uderzenie w grudniu 1941

rozbiła przygotowania ofensywne Grazianiego

i przedłużyła się w głęboki posąg aż za Bengasi. Sukces ten obrzmiał. Dziewięć wyborowych dywizyj włoskich zostaje na szlaku, a nowa autostrada Sollum—Bengasi zawiązuje tysiące nainowoczesniejszych czołgów, dział i pojazdów. Wydawało się, że dramat afrykański jest już rozegrany. Tymczasem był to pierwszy akt. Bo VIII armia zwraca nagle, podciągając za sobą korpus Rommela i kilkanaście nowych dywizyj włoskich, przysyłanych z półwyspu dla zażegnania katastrofy.

Nagłym zwrotem upojona oś dmie we wszystkie strony. Były wykładowca berlińskiej akademii wojennej Rommel awansuje w odstępek prawie miesięcznych z generała podporucznika aż do najmłodszego marszałka Niemiec i lśni dziesiątkami największych orderów, również włoskich. Londyn zaś nie tylko nie demaskuje tego bluffu, ale robi jeszcze wszystko, by Hitler i Mussolini sami uwierzyli w te sukcesy. Churchill mówił w parlamencie znowu o „lżach i gorczy”, którymi trzeba okupić ostateczne zwycięstwo”, a szary człowiek Anglii grył pięści z wściekłości i wstyd, gdy czytał w gazecie, że w Afryce trzeba było znowu zmienić dowództwo. Bo jak wiadomo, aż

czterech ludzi odeszło po kolei

z Afryki: Wawell, Cunningham, Auchinlek i Ritchie i dopiero Alexander z Montgomeryem dokończył tego, co tamci rozpoczęli. Zostali „abgesägt” — bo nie dorównują Rommlowi — pisała prasa niemiecka, nie podając jednak tego, że wszyscy czterej przeszli na wyższe stanowiska i, tego, że po kampanii w Burmie — przez te samą prasę wykpiwani — Alexander objął właśnie odpowiedzialny front afrykański.

Osma armia cofa się aż do Marsa Matruk, bronniec po drodze Tobruku i trójkąta fortec Bardia—Sollum na granicy egipskiej. W obronie tej bierze

chlubny udział Brygada polska.

W międzyczasie na froncie wschodnim Rundstedt zalewa Ukrainę, a Kluge zatrąca sztabancę ze swastyką na osłoneżonym Elbrusie, Hitlerowi

świata myśl uderzenia na Indie. Rommel i Kluge mają połączyć się gdzieś w Arabii, Wielki Muzi Jerolimowy zaś wywoła powstanie świata muzułmańskiego przeciwko Anglii, w Indiach natomiast grunt przygotowuje Subhas Chandra Bose.

Wpiew trzeba jednak zdobyć kanał Sueski. Hitler daje znak i Rommel uderza. Anglicy wypalają jednak cios i przechodzą do kontrofensywy. Po półdniowym szamotaniu się niemiecki „lew pustyni” odskakuje, zastawiając się dywizjami włoskimi.

Rommel gna na łeb na szyję do Wielkiej Syrty, by minąć Bengasi przed zawiązaniem angielskiego korpusu desantowego.

Uchodź rzeczywistości okrażeniu

i zbiera potem szumne pochwały prasy za tę „genialną Ausweichungstaktik”. Ale hold tym licznym dywizjom Mussoliniego, które wielkimi ofiarami zapłaciły za powodzenie najpospolitszej ucieczki kosztem krwi sojusznika, złożyły już tylko dzienniki włoskie skromnym zdaniem: „...i tym razem nie obešlo się bez strat”.

„Łzami i gorczy” pojony szary człowiek Londynu i Liverpoolu oddycha z ulgą. Przeklety Rommel zderyż się wreszcie z prawdziwym Anglikiem. Niech żyje Monty! Bomba wzięta szturmowa, Derna wymanewrowana, Bengasi przechane, Rommel opuszcza Agedabię. Bravo, Alexander, bravo — Montgomery.

Aż nagle nowy cios oszalała triumfująca

szarego człowieka Londynu i Liverpoolu. Sławiony Monty zwraca z Wielkiej Syrty i cofa się aż pod bramy Aleksandrii, do El Alamein.

Konieczność czy fortel?

Konieczność — woła prasa angielska. Nie mamy na razie odpowiedniego środka na 8.8 centymetrowe działo przeciwpancerne Rommela.

Wszyscy wierzą temu. Wierzy więc i Mussolini. W konsekwencji dwadzieścia nowych dywizyj ląduje w Afryce i staje u boku Rommela, który „w pościgu” za Montgomeryem wstępuje na ziemie egipską i ogłasza słynny manifest do narodu króla Faruka.

„...Niesiemy Wam przyjacielskie pozdrowienia narodu niemieckiego i oswobodzenie od ucisku wspólnego wroga”.

Nie wiadomo, jak naród egipski zareagował na manifest. W każdym razie nie zdążył poznać tej przyjaźni, bo w chwili, kiedy niemiecki „lew pustyni” ruszył w kierunku Aleksandrii, blyskawica rozjaśniła miasteczko El Alamein.

Montgomery rozpoczął bitwę.

kłora chwałą okryła jego armię i ostatecznym triumfem ukoronowała wykpiwaną taktykę „kolejową” Churchilla.

Dwie pełne doby trwały krwawe zmagania, a kiedy wreszcie, włoskie skrzydło zostało starte, gros

sił pancernych Rommela zaś stopniało w straszliwym nalocie „Taifunów”.

losy Afryki były już rozstrzygnięte.

Pyszałkowały „Panzermarschall” nakazuje odwrót i ucieka w popłochu aż do Tunisu, gdzie zdaje dowództwo generałowi Arminowi. Hitler odwołuje go pod pretekstem choroby do kraju i w ten sposób uchronił swego „najślawniejszego” dowódcę od gorczy kapitulacji, która Armin ostatecznie zakończył egipską awanturę Hitlera.

To były owe wielkie wyczyny ósmej armii, które Anglicy dziś wspominają z słuszną dumą. Jest jednak coś o cieniu kładzie się na te wspomnienia: niepamięć tego, czym za usługę krwi karmiono żołnierzy polskich pod Sollum, Bardią i Tobrukiem.

„Najmlodszy alian” zrobił swoje i

poszedł w zapomnienie.

Anglia „uznaje wielki wkład Polski do wspólnego dzieła zwycięstwa”, nie widzi jednak „powodu do oddania jej tych ziem, na których administracja wojenna godziła się jedynie pod naciskiem wschodniego sojusznika”.

To jest owo dopowiedzenie, które na uroczystościach w Albert Hall Monty wołał zastąpić milczeniem. Nie mógł zresztą postąpić inaczej, bo obok niego stał Churchill. A ojciec zwycięstwa nie dlatego przecież zaszczylił te uroczystości, by na wspomnienie bohaterstwa Polaków pod El Alamein rumienić się... ze wstyd.

Eryk Wilk

Trzy książki

o nieudanych zamachach na Hitlera ujawniają bezwład woli narodu niemieckiego

Naród niemiecki został przez Hitlera sparaliżowany. Naród od wieków chory na przeroszłą ambicję zatruł się hitleryzmem do reszty. A kiedy zobaczył przepaść, w którą go wtrąca „zwycki wódz”, „najgenialniejszy Niemiec w historii”, nie miał już siły, aby mu się przeciwstawić. Nawet ci z elity narodu niemieckiego, którzy widzieli katastrofę, zanim ją urządził osłepiony egoistycznym nacjonalizmem naród, przeżarli byli do szpiku kości jakimś niepojętym paraliżem woli, który kazał czekać do pierwszej kłski, aby móc przed narodem uzasadnić zamach stanu.

Nie znalazł się więc żaden robociarz, który by jak Wallemrod przybrał mundur SS dotarł do Hitlera i zastrzelił go, nie znalazł się żaden oficer ani żołnierz, który by w czasie wizytacji Hitlera na froncie odbezpieczył granat, nie znalazł się nikt z urzędników, składających raporty Hitlerowi, który by rzucił się nań ze sztyltem i nie znalazł się żaden z generałów, umiejących spisować i popielniać samobójstwa, który by się odważył zadać osobiste cios śmiertelny potworowi z Berchtesgaden. Jeden jedyny, jednokrotny i jednokrotny hr. von Stauffenberg, idealista, szlachetny bohater, umiał wnieść bombę w teocze do bunkra Hitlera ale już nie potrafił własnoręcznie zgładzić człowieka, który mordował miliony.

Ten bezwład woli najlepszych i najgorszych, jednak wobec Hitlera ujawniają przerażająco trzy książki, które ukazały się w roku 1946 w

Szwajcarii. Pierwsza, to dwutomowe ogromne sprawozdanie o spisku 20 lipca 1944 r. pt. „Bis zum bitteren Ende”, napisana przez byłego gestapowca, później oficera wywiadu, H. B. Giseviusa, tego samego, który na procesie norymberskim, występując jako świadek, zeznał, że cele w polityce zagranicznej spiskowcy mieli te same co Hitler „tylko na drodze pokojowej”. Gisevius opisuje rok po roku przygotowania do zamachu, odkładanego „na sposobniejszą porę”. Jedenaście lat (1933—1944) hitlerowskich rządów opisuje Gisevius z brutalnością sędziego śledczego, który każdy fakt oglądał od najgorszej strony. Książka Giseviusa należy też do najbardziej ponurych opowieści kryminalnych. Mimo, że ta opowieść jest zmała nam historia Niemiec, a później historia zmiażdżonej Europy, po książce tej człowiek utraça się jak po złym śnie. Książka Giseviusa ukazuje bowiem nie tylko morderczy aparat państwowy, ale i społeczność ludzką, obojętną, że obca i wroga ale ludzką, społeczność w której spraciwidliwych z Sodomy próbowali grać albo szlachetni głupcy, którzy marzyli o monarchii i Rzeszy Bismarcka z granicami z 1914 roku, albo generałowie i ministrowie bez charakteru, albo chorze, którzy woli popełnić samobójstwo niż zabić osobiste morderce. Książka Giseviusa mówi wszystko, jest książką karla, który 11 lat strawił na spiskowaniu i przygotowywaniu o 10 lat spóźnionego dyktanckiego zamachu, a kiedy jako jeden z nielicznych cudem uratował swe życie (przy pomocy amerykańskiego wywiadu), wy-

pluł z siebie ohydny prawdę o tych, wobec których był bezsilny, a którzy sparaliżowali jego i jego naród, wymordowali 20 milionów ludzi i zmienili Europę w pogorzelisko i gruzy.

Odmienne w tonie jest książka Fabiana v. Schlabendorfa pt. „Offiziere gegen Hitler”. Jest to suche sprawozdanie o przebiegu spisku w latach wojny. V. Schlabendorf zorganizował nieduży zamach na Hitlera 13 marca 1943 roku (wstawiona przezeń do samolotu bomba nie wybuchła). Półtora roku później po drugim nieudanym zamachu dokonanym tym razem przez v. Stauffenberga, von Schlabendorf został aresztowany. Jego wspomnienia pisane natychmiast po wyswobodzeniu z obozu koncentracyjnego zdumiewają spokojem, trzeźwością sądu i bezamiętnością. Na wstępie i w zakończeniu książki v. Schlabendorf podkreśla, że nie zamierzał i nie zamierza rehabilitować w oczach czytelników „Wehrmachtu”. Książka otwarcie oskarża niemiecki sztab generalny i korpus oficerski o brak charakteru i podległość Hitlerowi, kupiona przezeń w zamian za odznaczenia, rangi i... pieniądze, które w formie wielozerozowych czeków ofiarował Hitler swoim generałom. Dla pruskiego junkra, jakim jest v. Schlabendorf ta dregrowada moralna kośćca Prus — oficerskiego korpusu — jest tragedią najgłębszą. Hitler przegrana wojna nie tylko terytorialnie zniszczył dla Niemiec Prusy, ale i moralnie zmiąłdził to, co było ostoją Prus — korpus oficerski.

Możemy zrozumieć tragedię Prusaka v. Schlabendorfa, współczuć jednak z nim nie będziemy. Hitler nie uczynił nic więcej ponad to, że pruski kierunek Niemiec z żelazną konsekwencją doprowadził do końca. Gdy się wytycza prosta droga w kierunku przepaści nie można nie dojść do niej.

Najbardziej chaotyczną, ale za to najbardziej bezpośrednio jest książka Ulyrycha v. Hassela, byłego ambasadora III Rzeszy w Rzymie, pt. „Von adern Deutschland”. Von Hassel od r. 1938 do chwili uwiezienia w lipcu 1944 prowadził pamiętnik, ściślejsz czynił notatki dla zamierzonego opracowania po wojnie temu wspomnień z lat hitlerowskich. Notatki te przewiezione do Szwajcarii okazały przed Gestapo i obecnie zostały tamże wydane przez Atlantic-Verlag. Von Hassel, który przewidziany był na ministra spraw zagranicznych w rządzie Goerdelera, został po 20 lipca wraz z innymi spiskowcami rozstrzelany.

Książka ta jest kopalnią wiadomości dla przyszłego historyka hitlerowskich Niemiec. Najciekawsze notatki dotyczą różnów spiskowców z pełnomocnikami rządu angielskiego w sprawie pokoju, na wypadek uduania się zamachu. Poza tym kilkanaście bardzo ciekawych notatek o zbrodniach niemieckich w Polsce. Reakcje na te fakty autora i cytowanych przezeń szeregu innych osób, odsłaniają nam naprawdę „inne Niemcy”, których niestety nie znamyśmy. Cóż z tego, kiedy ten sam autor, który rozczulił się nad losem Polaków, występując w roli ministra spraw zagranicznych przyszył „uczciwych narodowych Niemiec”, żąda w warunkach pokojowych od Anglii uznania na wschodzie granicy Rzeszy z roku 1914. Poczem szybko dodaje tonem Wilsona, iż „odbudowana być musi niepodległa Polska”. Są to notatki z roku 1940. Natomiast w r. 1944 na ostatnich kartkach pamiętnika znaleźliśmy te oto słowa: „Niemcy poloniem w środku Europy są sercem Europy. Europa nie może żyć bez zdrowego, silnego serca. W czasie ostatnich lat studiowałem wiele Bismarcka i jako polityk zagraniczny rośnie ono stale we mnie...”.

„Inne Niemcy” — taki jest tytuł książki Hassela o tych, którzy spiskowali w III Rzeszy. „Offiziere gegen Hitler”. „Bis zum bitteren Ende”.

Inne Niemcy?

Edmund Osmańczyk

Brytyjskie kłopoty atomowe

Prasa amerykańska z wielkim zadowoleniem rozkłada się na temat ogromnych trudności, na jakie rzekomo natyka W. Brytania przy realizowaniu swojego własnego planu wykorzystania energii atomowej.

W jednym z numerów wydawanego w Stanach Zjednoczonych Biuletynu Wiedzy Atomowej ukazał się ciekawy raport dziennikarza naukowca Johna Simpsona na temat brytyjskich kłopotów, związanych z organizacją pierwszej stacji doświadczalnej energii atomowej W. Brytanii.

W pobliżu małej wioski Harwell nad Tamizą o kilka kilometrów od miasteczka Didcot znajduje się stacja lotnicza R. A. F-u, która w przyszłości ma się stać centrum badań atomowych W. Brytanii.

Nie wiadomo po co etworzona została tak wielka tajemnica wokół tego, co się dzieje w Harwell. A może tylko po to, by ukryć przed ciekawskimi reporterami fakt, że tam się nie faktycznie nie dzieje. Rząd angielski mimo to jednak urządził się sprytnie. W mózgach wielu Amerykanów już dziś kielkować zaczynały domysły, że prace uczonych brytyjskich w Harwellu postępują naprzód w fantastycznym tempie.

Ale strzeżona lotniska zamieszkałego lotnicza R. A. F-u nie zezwala, na wstęp żadnym dziennikarom bez specjalnego zezwolenia Ministerstwa Dostaw Wojennych. Natomiast Ministerstwo takich zezwoleń z zasady nie udziela, tłumacząc dziennikarom amerykańskim, że jak na razie Ministerstwo nie otrzymało nawet hanbaru do własnej dyspozycji. Całe brytyjskie prace atomowe według ich oświadczenia przeprowadzane są obecnie w kakuju jednego z hangarów lotniczych.

Premier Attlee oświadczył w Izbie Gmin, że rząd brytyjski przeznaczył na urządzenie centrum badań energii atomowej w Harwell 4 mil. dolarów, a 2 miliony zostaną wyasygnowane na pokrycie kosztów rocznej działalności tej instytucji.

Brytyjska opinia publiczna nie pochwała zbyt tego eksperymentu rządu, utrzymując, że rząd sam nie wierzy w szybkie rozwiązanie problemów atomowych i że szolowy doradca rządu w sprawach atomowych Sir John Anderson jest tylko szkodliwym robigozosem.

Znawca zagadnień atomowych oraz wylbitny ekonomista brytyjski kpt. Raymond Blackburn, młody poseł, członek Partii Pracy ustalił, że konieczny współzyskownik dla rozwoju prac nad wykorzystaniem energii atomowej dla celów użytkowych tak, by przemysł brytyjski mógł z powodzeniem wytrzymać współzawodnictwo innego mocarstwa wynosi 135 milionów dolarów. A jak na razie W. Brytania nie stać na tak nienorówny wydatek. „O ile — stwierdza on dalej — przywódcy brytyjskiego narodu na skutek odmiennego zdania opinii publicznej nie są w stanie wydatkować jakiejkolwiek sumy na prace, związane z energią atomową przy wykorzystaniu jej dla celów wyłącznie czysto militarnych, o tyle koniecznym jest, by pieniądze takie zostały wyasygnowane, bo to dopomóż nam do zrehabilitowania naszego przemysłu i zapłacenia kolosalnych, jak na obecne stosunki, długów”.

Na stanowisko dyrektora Harwell mianowany został przez rząd prof. Cockroft, który na razie „wypożyczony został” — jak wyraził się premier Attlee w Izbie Gmin — „Kana dzie, by objąć tam stanowisko dyrektora eksperymentalnej grupy atomowej. „Na stanowisku tym pozostanie on dłużej, ponieważ zapewnić o musu nam bezpośredni dostęp do źródeł uranu”.

„Spodziewamy się”, zakończył swoje exposé premier Attlee — „że prace nad wywołaniem i zastosowaniem praktycznym energii atomowej nie będą kosztowały nas 2 miliardy dolarów, ale będziemy się starać, by jak najmniejszym kosztem dać narodowi brytyjskiemu te wszystkie udogodnienia, które wypływają z dobrodziejstwa tego wynalazku”.

J. Niebieszczański.

Życia Wielkopolski i Ziem Odzyskanych

WIELICHOWO, pow. Kościan
Ostatnio na terenie miasta założone zostało Kółko Amatorskie „Scena” pod protektoratem miejscowego burmistrza p. S. Kaczmarka oraz komendanta M. O. p. St. Godurkiewicza.

Przewodnictwo nad Kółkiem objął rzutki i energiczny p. Michalak prezes, do pomocy stanął mu członkowie zarządu K. Janus, sekretarz, i Bednarczyk, skarbnik, i zarządcy kierownicy sceny.

Ofiarą pomocą i zachętą służą członkowie honorowi, reprezentujący poszczególne warstwy społeczeństwa. Pierwszym występem Kółka było odegranie w dniu 10 bm. komedii pt. „Świat bez mężczyzny”. Zainteresowanie tym pierwszym występem było tak duże, że kilka dni przed imprezą bilety zostały wyprzedane. (nad)

Sprostowanie

W sprawozdaniu z wywiadu, udzielonego przez delegaturę Komisji Specjalnej w Poznaniu wkradł się w kilku dniennikach błąd, odnośnie powiatów najbardziej opornych w zdawaniu świadectw rzeczowych. Podano mianowicie, iż należą do nich między innymi powiat międzychodzki i leszczyński. Otóż prosi się, iż oba te powiaty należą do lepiej wywiązujących się z obowiązku zdawania świadectw rzeczowych. Natomiast największe zażalenie wykazuje powiat Mogiło, Kalisz, Gniezno, Kolo, Oborniki, Turck, Września, Nowy Tomysl, Kepno, Ostrowo i Znin. (nad)

Przewodniczący Delegatury

Zjazd Powiatowy Stronnictwa Ludowego w Sławnie

W dniu 10 listopada br. odbył się w m. Sławnie zapowiadany uprzednio zjazd powiatowy Stronnictwa Ludowego. Na zjazd przybyli reprezentanci powiatowych kół. Po otwarciu obrad i wybraniu prezydium posiedzenie w Wilanowski i Cieslak wygłosili dłuższe przemówienie, w którym podkreślili konieczność zjednoczenia się ludności wiejskiej w jedno Stronnictwo Ludowe, które reprezentuje wieś w ramach Rządu Jedności Narodowej.

KAMIEN

Obchód Rewolucji Październikowej w Kamieniu

W dniu 10 listopada br. w sali Teatru w Kamieniu odbyła się uroczysta akademii 29-tej rocznicy Rewolucji Październikowej. W przemówieniach brał udział przedstawiciel Wojska, Towarzystwa Przyjaciół Radzieckiej, partii politycznych i Rządu. Po części oficjalnej nastąpiła część artystyczna, na którą złożyły się utwory kompozytorów radzieckich, w wykonaniu orkiestry wojskowej oraz jednoaktówka ze wspomnień partyzantki polsko-radzieckiej z 1944 roku w wykonaniu zespołu teatralnego 39 P. P.

WRZEŚNIA

Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży Męskiej w Wrześni urządziło dnia 17 bm. uroczystą akademii ku uczczeniu swego patrona, św. Stanisława Kostki.

Przez KSMM, p. Nowacki, powitał przedstawicieli duchowieństwa, organizację społecznych oraz licznie przybyłą publiczność. Wspólnie odpiewiano „Hej, do apelu!” rozpoczęto akademii. Następnie wystąpił chór młodzieży pod kier. p. Lorka. Obszerny referat wygłosił p. Jądzewski. Utwory symfoniczne wykonała młodzież KSMM pod batutą ks. Domżańskiego. Ks. dziekan Kinastowski w swoim przemówieniu zachęcał młodzież do służenia Bogu i Ojczyźnie, a starsze społeczeństwo do współpracy z nią.

Pieśnią „My chcemy Boga” akademii zakończono. (ff)

OBORNIKI

W niedzielę, 17 bm., odbyło się w Obornikach uroczyste poświęcenie i wręczenie sztandaru pow. Stronnictwa Ludowego. Na uroczystości tej zebrał się przedstawiciel władz państwowych, miejscowych partii politycznych oraz organizacje z pocztaami sztandarowymi.

Po uroczystej mszy św. zebrani udali się na rynek, gdzie odbył się akt wręczenia sztandaru. Prezes Woj. Kom. SL p. Roch-Kowalski wręczył sztandar staroście pow. p. Pleśniarskiemu, ten zaś oddał go prezesowi pow. SL p. Andrzejczakowi, który odebrał przysięgę od trzech członków SL. Po złożeniu przysięgi orkiestra odegrała hymn narodowy, a poczet przeddefilował przed zgromadzonymi. Następnie prezes SL p. Andrzejczak wygłosił krótkie przemówienie, w którym zaznaczył prace i cel Stronnictwa Ludowego.

Po przemówieniach preza Woj. Kom. SL p. Rocha-Kowalskiego starosty pow. p. Pleśniarskiego nastąpiła defilada.

NOWY TOMYŚL

W związku z akcją daru na Odbudowę Warszawy i Poznania na pierwsze miejsce wybija się gromada Przyprostynia, w gminie Zbąskiej, powiatu nowotomyskiego, która pierwsza w 100% uiszcza należności w sumie 21.950.— zł. Komitet Powiatowy Odbudowy Warszawy i Poznania w Nowym Tomyslu składa serdeczne podziękowanie wszystkim obywatelom gromady Przyprostynia za tak obywatelskie spełnienie obowiązku. Szczęśliwie, że wszyscy obywatele powiatu nowotomyskiego za przykładem gromady Przyprostynia gromadnie złożą dar na Odbudowę Warszawy i Poznania.

Rejonowa Komenda Uzupełnień Nowy Tomysl wzywa wszystkich zdemobilizowanych żołnierzy zamieszkałych w powiatach Nowy Tomysl, Wolsztyn i Międzyrzecz Pozn., którzy służyli w odrodzonym Wojsku Polskim i w czasie służby wojskowej lub po zdemobilizowaniu nie zostali odznaczeni „Medalem Zwycięstwa i Wolności 1945” do zgłoszenia się w urzędach gmin w miejscach zamieszkania, celem rejestracji dla otrzymania z Rejonowej Komendy Uzupełnień wyżej wspomnianego odznaczenia. (nad)

Co słysząc w Trzcielcu?

Miasto Trzciel, pow. Międzyrzecz, leżące na pograniczu Ziemi Lubuskiej, nad Obrą, istnieje od przeszło 900 lat. W myśli nowego podziału administracyjnego miasto miało zostać osadą.

Prezydium Pow. Rady Narodowej w Międzyrzeczu potraktowało przychylnie prośbę M. R. N. w Trzcielcu i miasto pozostaje w dalszym ciągu na prawach miejskich, mimo, że nie posiada w tej chwili odpowiedniej liczby mieszkańców. Za dawnych czasów kwitło tutaj życie gospodarcze. Przeszło 30 warsztatów tkackich wyrażało rozmaitego rodzaju płótna. Dwa browary dostarczały piwa na całą okolicę. Rzemieślnicy tutaj jeździłi ze swymi towarami po dalekich miastach polskich. W późniejszych czasach okolica Trzcielca stulecia z uprawy wlny i chmielu. Liczne warsztaty koszykarskie przerabiały surowiec na miejscu. Istniała tu także szkoła koszykarska.

Poza linią kolejową, miasto leży przy głównym trakcie Poznań—Słubice i posiada odpowiednie warunki do rozwoju życia gospodarczego.

Z początkiem listopada br. powstało tutaj Koło Związku Kupców i Przemysłowców. Na członków zgłosiło się przeszło 30 osób. Prezesem Koła został wybrany p. Ludkiewicz Stan. (nad)

SZAMOTULY

Ciekawy odczyt. W uzupełnieniu notatki napisanej o zebraniu chóru „Lutnia”, podajemy, że głównym punktem programu zebrania był żywo i barwnie opracowany referat pod tyt.: „Muzyka wiosła XVIII-go wieku”, który wygłosił p. Józef Preuss, prezes „Lutni”.

Co niedzielę zbiórka uliczna. Tak się uartało w ostatnich miesiącach w Szamotulach, że prawie w każdą niedzielę odbywa się na ulicach miasta zbiórka uliczna na różne cele. Społeczeństwo szamotulskie niejednokrotnie wykazało wielką ofiarności i zawsze chętnie czynnie pomaga, dając pieniądze i towary na cele Opieki Społecznej, Czerwonemu Krzyżu czy Pomocy Zimowej — czy jednak zbiórki uliczne w każdą niedzielę nie są zbyt częste, zwłaszcza, że poza tym stosowana jest często zbiórka za pomocą list po domach? Wskazane byłoby, żeby rozmaite organizacje, potrzebujące funduszy, starały się zdobyć je raczej za pomocą urządzania koncertów, które dalyby nam poznać nasze miejscowe talenty, przedstawiciel regionalnych czy wręczcie paranków dla dzieci, które prawie zupełnie pozbawione są rozrywek. (fk)

BOJANOWO

Zespół Teatralny na woj. poznańskie z Poznania pod kierownictwem art. Romana Cichockiego przedstawił w niedzielę, dnia 17 bm. w sali Hotelu Krakowskiego w Bojanowie — komedję w 3-ach aktach Bałuckiego: „Grube ryby”. Również ostatnio zażył do Bojanowa kino objazdowe Wojska Polskiego, gdzie na sali hotelu w Bojanowie wyświetlano film radziecki pt. „Chłopiec z naszego miasta”. (wt)

SZTANDARY

Chorągwie, paramenta kościelne wykonuje jedyna fachowa, na miejscu znana od lat firma **KEDZERSKA**

Poznań, Górczyn ul. Złoda 20 Dojazd tramwajem 4 i 5. Nagrodzona na P.W. K. Tel. 64-63



Repertuar kin:

Polonia — „Uwodziciel” (produkcji ameryk.)

Teatr Miejski

Sobota, dnia 23 bm. o godz. 19-tej — premiera sztuki „Małżeństwo Loli” Henryka Zbierzchowskiego.

Niedziela, 24 bm. o godz. 19-tej — „Małżeństwo Loli”.

O podwoły dla dzieci szkolnych

(pr) W związku z nadchodzącą zimą i wczesnymi opadami śnieżnymi Zarząd Miejski w Gnieźnie przystępuje do organizowania komunikacji podwodowej dla dzieci szkolnych, mieszkających na peryferiach miasta, aby im umożliwić uczęszczanie na lekcje szkolne.

Celem omówienia powyższej sprawy odbędzie się w sobotę, 23 bm. o godz. 12-tej w sali posiedzeń Miejskiej Rady Narodowej w ratuszu specjalne zebranie.

Kronika organizacyjna

— Związek Powstańców Wlkp. 1918/19 r. Zebranie miesięczne w niedzielę, 24 bm. o godz. 14.30 w salce parafialnej św. Wawrzyńca.

— Zw. Gosp. „Społem” w Gnieźnie. Walne zgromadzenie w sobotę, 23 bm. o godz. 9-tej rano w sali ZZZK.

— Polski Zw. b. Węziów Politycznych bierze gremialny udział w poświęceniu pomnika na cmentarzu przy ul. Witkowskiej w dniu 24 bm. Zbiórka po mszy św. przed katedrą od strony kościoła św. Jerzego.

— Zw. Uczestn. Walki Zbrojnej o Niepodl. i Demokrację. Walne zebranie w niedzielę, 24 bm. o godz. 13-tej w sali ZZZK.

Dyżury lekarzy i aptek

Dzienny dyżur lekarzy pełni w niedzielę, 24 bm. dr. Jezierski, ul. Lecha 3, nocny 24 bm. dr. Krysiński, ul. Podgórna 4. Nocny w poniedziałek, 25 bm. dr. Burhardt, ul. Lecha 5.

Z aptek dyżuruje Apteka Miejska, ul. Dąbrówki 1.

Poświęcenie sztandaru

Cechu Szewsko-Cholewarskiego w Gnieźnie

(pr) Cech Szewsko-Cholewarski urządził w niedzielę, dnia 24 bm. w sali hotelu Europejskiego uroczystość poświęcenia sztandaru.

Program uroczystości przewiduje: o godz. 9-tej zbiórka gości i delegatów w sali hotelu Europejskiego, o 10.15 wymarsz do kościoła św. Trójcy, o 10.30 uroczysta msza św. i o 11.45 powrót do miejsca zborowego.

O godz. 12-tej nastąpi otwarcie zebrania. Na zakończenie dnia o godz. 19-tej zabawa taneczna w sali hotelu Europejskiego.

Program audycji radiowych na niedzielę, 24 bm.
6.37 Audycja na „Dzień dobry”; 7.05 Poranna audycja muzyczna; 8.00 Dziennik poranny; 8.25 Wiadomości bieżące; 8.30 Koncert zyczeń; 9.00 Nabożeństwo; 10.00 Audycja regionalna; 10.45 Koncert w wyk. Chóru Miejskiego Rozgłośni Pogonińskiej pod dyr. Mariana Obsta; 11.00 Chwila poezji; 11.05 Chopin — Koncert F-moll w wyk. Artura Rubinsteina (płyty); 11.55 Główna wiadomość dla dzieci młodszych pt. „Sąd nad Wschodczym”; 12.20 Nadprogram; 12.30 Audycja dla wsi; 12.55 Pomoc Zimowa; 13.00 Podwieczorek przy mikrofonie; 13.15 „5 minut po czasie”; 13.20 Audycja dla świetlic wiejskich; 13.05 „Uśmiech i piosenka”; „Prole-morale”; Zygmunta Fijasa; 13.30 Przegląd tygodnia; 13.40 Reportaż dźwiękowy pt. „Święto Stronnictwa Ludowego w Poznaniu”; 13.57 Sygnał czasu i myśli wybrane; 20.00 Dziennik wieczorny; 20.25 Koncert rozrywkowy; 21.05 Ciekawostki literackie; 21.15 „U naszych przyjaciół”; 21.45 Kwadrans prozy „Lalka” Bolesława Prusa; 22.00 Audycja rozrywkowa „Antena na haker”; 22.15 Wiadomości sportowe; 22.20 Koncert Orkiestry Transzejn P. R.; 22.00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego; 23.20 Program na dzień następnny; 23.30 Muzyka z płyty; 23.55 Strzeżenie ważniejszych wiadomości dziennika.



Dnia 21 listopada 1946 r., o godz. 4-tej rano zasnął w Bogu, opatrzony Sakramentami św., w 68 r. życia, mój najdroższy, nigdy niezapomniany mąż, nasz najukochańszy i najlepszy ojciec, brat, teść, dziadek i wujek, śp.

Stanisław Finke


Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, 24 bm., o godz. 15.30 z kaplicy cmentarza na Górczynie.

Msze św. żałobne za spokój duszy śp. Zmarłego zostaną odprawione w poniedziałek, 25 bm., o godz. 6.30 i 8-mej w kościele Matki Boskiej Bolesnej na Łazarzu.

O smutnych tych obrzędach zawiadamiają krewnych, przyjaciół i znajomych

żona, córki, synowie, bracia, synowe, zięć i wnuki

Poznań, Jarochońskiego 53
Częstochowa, Gdańsk-Oliwa, Gdynia, Francia - Bethune P.D.C., Bottrop Westfalia. 4319



Dnia 22 listopada 1946 r., o godz. 4.15 zasnął w Bogu, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy i najsłachetniejszy mąż, nasz najukochańszy ojciec i dziadek, śp.

Franciszek Maruszewski

przeżywszy lat 66.

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 24 listopada 1946 r., o godz. 15.30 z kaplicy cmentarza na Górczynie.

W ciężkim smutku pograżona
rodzina

Poznań, ul. Marsz. Focha 70, m. 3. 11-438

Dnia 21 listopada 1946 r. zasnął w Bogu opatrzony Sakramentami św., nasz ukochany brat, kuzyn, szwagier, stryjek i narzeczony, śp.

Lech Przybyłowicz

przeżywszy lat 32.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 25 bm., o godz. 10.30 z kaplicy cmentarza Bożego Ciała w Dębcu.

W ciężkim smutku pograżeni
rodzeństwo, rodzina i narzeczona

Poznań, Długa n. 22 43304

Dnia 11 sierpnia 1944 r. zgasało nam w Warszawie nasze słoneczko, śp.

Basiunia Czaja

w 4 wolnie życia.

Pogrzeb ekshumowanych zwłok odbędzie się w poniedziałek, 25 bm., o godz. 10.30 z kaplicy cmentarza Języcyckiego, o czym zawiadamiają

strapieni rodzice

43275

Dnia 20 listopada 1946 r. zasnął w Bogu, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, kochany ojciec, teść i dziadek, śp.

Konstanty Frankus

przeżywszy lat 67.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 25 bm., o godz. 10.30 z kaplicy cmentarza Bożego Ciała w Dębcu.

W ciężkim smutku pograżona
żona z rodziną

Poznań, ul. Daszyńskiego 65, m. 5. 43229



Guziki
wielki wybór
Andrzejewski
Poznań, Szkolna 12.
40822

Za nadesłane nam życzenia z okazji srebrnych godów składamy serdeczne
Bóg zapłać
W. Paszkierowie
Krobia, w listopadzie 1946 43199

Eugeniusz Juszcak
adwokat i obrońca wojskowy
Sylwester Radzicki
adwokat
otworzyli kancelarię
w Poznaniu, Sew. Mielżyńskiego 3
Tel. 90-07 43265

Kursy
samochodowe - motocyklowe
Wznawiamy kursy nauki jazdy z dniem 2. 12. 46.
Zgłoszenia: Sekretariat szkoły przy Zw. Zaw. Transportowców R. P. - Wyd. Automobilistów.
POZNAŃ, ul. Jeżycka 45 - tel. 48-33. 11-349

Nowoolwaria
Hurtownia Bielizny
Damskiej i Dziecięcej
Bogdan Wiese i S-ka
27 Grudnia 16 I pr. Tel. 20-99 41222

PAPIER
światłoczuły na amoniak
w rolkach 20 m., gatunek najprzeźnistszy
poleca
Kopiotekhnika Poznań
Wierzbicze 18 - Tel. 19-55
Na prowincję wysyła pocztą 43279

Ozdoby choinkowe
poleca **Karty świąteczne**
Hurtownia Papiera, Galanterii Tekstylnej i Dewocjonalii
B. GRYNIECKI
43130 Poznań, Wrocławska 38 - Tel. 36-36

IDASZAK I WALCZAK
Elektro- i Teletechnika
Poznań, św. Marcin 18 - Tel. 34-59
poleca
sprzęt elektro- i teletechniczny
Warsztat napraw aparatów radiowych, oraz wszelkiego sprzętu elektrycznego

Na Sezon Zimowy!
Płaszcz damskie
Płaszcz męskie
Ubrania - Spodnie - Kurtki
Koszule - Krawaty - Czapki
Znane niskie ceny
T. Krupski - Poznań
ul. Wroniecka, w domu St. Rynek 92
43105

SZTANDARY
Chorągwie - Paramenta kościelne
poleca znana firma
JOZEF ŁOWIŃSKI
Poznań, W. Garbary 45, tel. 39-05
Liczne uznania za pracę 39857

Szanownych naszych Odbiorców i Dostawców zawiadamiamy, że naszą
Hurtownię Towarów Spożywczych
R. ŁUKASIEWICZ i Ska
prowadzimy od dnia 1 listopada br. w dotychczasowych lokalach pod nową firmą
Ig. OLSZEWSKI i Ska
HURT TOWARÓW SPOŻYWCZYCH
Specjalność: Cukry - kawa - herbata
Poznań, Wielkie Garbary 7 - telefon 39-78
P. P. Kupcom dziękujemy za dotychczasowe poparcie i polecamy się nadal ich łaskawym względem.
NA SEZON ŚWIĄTECZNY polecamy nasz bogaty asortyment
CUKROW, PIERNIKÓW i innych słodczy
43095

Wózki dziecięce - Łóżka żelazne
ROWERKI • HULAJNOGI • ZABAWKI || NORMALNE i DZIECIĘCE
WYROBY STALOWE • NACZYNNIA KUCHENNE ALUMINIOWE
Sprzęt Domowy
WŁAŚC. A. DOLSKI
POZNAŃ, UL. MIELŻYŃSKIEGO 16. • TEL. 29 82
(DAWN. GWARNA)



LAMPY RADIOWE
ODBIORNIKI
RADIOSPRZĘT
kupuje
RADIOEKSPERT
POZNAŃ, ŚNIADECKICH 1
Telefon 65-53 I piętro
Do zamiejscowych (poza Poznań) właścicieli radiosprzętu wysyłamy swoich przedstawicieli w celu oszacowania i kupna 43277

MASZYNY
DO PISANIA, LICZENIA
POWIELACZE, ART. BIUROWE
Zakup Sprzedaż
K. KOCHANOWICZ i S-ka
POZNAŃ, Plac Wolności 13 (obok 3 Maja) 39486

ARTYKUŁY
elektrotechniczne
POLECA KUPIJE
Centrala Świata
POZNAŃ, WROCLAWSKA 23 43278 39866



Przeróbki maszyn
do pisania na układ polski oraz fachowe naprawy wszelkich maszyn biurowych wykonuje ReMa Maszyny Biurowe
43294 **W. CZAJKA i Ska**
Poznań, św. Marcin 5, tel. 44-07
ZAKUP SPRZEDAŻ

BIRETY dla księży
CZAPKI organizacyjne i zawodowe
Zakupuje wszelkie przybory czapnicze
JAN WŁODARCZAK, Poznań
ul. Żoylanda 7 (dawn. Przeczulca) 11 246

DRZEWO
OPALOWE
wagonowo - okrągłaki, szopy
poleca po cenach bardzo korzystnych
SPOŁEM Okręgowy Oddział Przem. Rolny
Dział Zbytu i Zaopatrzenia
POZNAŃ, ul. Chełmońskiego 2, III piętro
Tel.: Centrala 79-81 i 79-82 - bezpośredni 72-49 11-331

Sprzedamy korzystnie większą ilość
okien
0,92 x 1,25 m pojedynczych, dwuskrzydłowych, część oszklona
0,50 x 0,90 m skrzynekowych, jednoskrzydłowych
Zakłady Przemysłu Ogrodniczego i Budownictwa
dawn. Hoentsch
Poznań, Rataje 138 - Tel. 38-56
11-427

Restauracja „Bachus”
Poznań, Sew. Mielżyńskiego 5 Tel. 13-45
z a p r a s z a
sympaliów i bywalców na
wieprzobicie
które odbędzie się dnia 23. XI. 1946 r.
tj. w sobotę - do rana

DLA DZIECI
Foteliki
Stoliki
Bujaki
Wózki dziecięce i dla lalek
poleca
Mały Bazar
ul. Paderewskiego 11, I. pr.
dawn ul. Nowa nad Arkadami
Hurt 11-409 Detail

WYROBY STALOWE
Brzywy, nożycki, szczyrki, nakrycia stołowe, maszyny do chleba, mięsa i maku. Sprzęty kuchenne. Siła. Przyjmuje do ostrzenia brzywy, Zakup nożycki, noże i. p. Sprzedaż
ST. KARGE 41345
Poznań, ul. Wrocławska 28/29. Tel. 24-66

HURTOWNIA
galanterii drogerijnej, kosmetyk, perfumerii, szczotek i padzli
C. A. D. A. M
Poznań, plac Wolności 8 - tel. 99-50
11-247

Szczury - myszy
truje i tępi „TRUTOL” 40 zł
Szwaby, karaluchy, francuzi
niszczy radykalnie „ROBAL” 30 zł
Sprzedają wszystkie drogerie
42129

Kopiotekhnika
FOTO KOPIA DOKUMENTÓW
ŚWIATŁO KOPIA RYSUNKÓW
WYTWÓRNIA SKAŁ RADIOWYCH
W. RUSZKIEWICZ. POZNAŃ, WIERZBIECHE 18. TEL. 1955

E. KROMCZYŃSKI
STEMPLE
POZNAŃ
UL. SW. MARCINA 31
39666

ZARZĄD MIEJSKI stoł. m. POZNANIA
poszukuje
I. Inżynierów, architektów, techników budowlanych i drogowych, mierników do Wydziałów Technicznych.
II. Inżynierów i techników do Zakładów Siły, Świata i Wody.
III. Prawników.
Siły młode pożądane. Pokoje umeblowane dla samotnych zagwarantowane.
Warunki uposażenia według umowy.
Podania z własnoręcznie napisanym życiorysem, odpisami świadectw nadsyłać: Zarząd Miejski stoł. m. Poznania, Oddział Personalny, Poznań, ul. Matejki 49. 11-431

Państwowe Zakłady Samochodowe Nr. 3
w Poznaniu, ul. Strumykowa 12/13
przyjmą zaraz wykwalifikowanych
**blacharzy, stolarzy karose-
ryjnych i tapicera**
Karty żywnościowe Ministerstwa Komunikacji
11-433

Najlepsza i najprawdę...
Jedyna
Pasta do obuwia
Jedyna
LAPRAWA DO PODŁÓŻ
POZNAŃ, ALEJE MARCINKOWSKIEGO 7
TELEFON: 48-29 i 21-04 43122



Zarządzeniem Ministerstwa Leśnictwa z dnia 13. XI. 1946 r. W/C H/6229 posiadamy wyłączny zakup choinek w lasach państwowych Okręgu Poznańskiego.
Instytucje, organizacje, spółdzielnie, hurtownicy oraz osoby prywatne, chcące się zająć rozprzedażą
choinek
zechęć składać pisemne zamówienia w naszej Spółdzielni.
Sprzedaż wyłącznie za gotówkę.
Ostrzegamy przed nielegalnym nabyciem choinek.
„L A S”
Spółdzielnia dla Eksploatacji Leśnych Użytków Ubocznych z odp. udz. w Warszawie
Okręg Poznański
Poznań, Słowackiego 13, tel. 37-77. 42626

Hurt Detal

Na Święta Bożego Narodzenia polecamy

wina - likiery - wódki

przyprawy do piekarników, proszki do pieczenia (gwarantowane), olejki, cukry wanilin, budynie, śliwki suszone, owoc, grzyby litewskie, soki, dżemy, herbatę, mydła toalet, pastę do butów i t. p.

Spółdz. Spoż. Prac. Szarbowych

W POZNANIU z odp. udz. ul. Bukowska nr 1/3 tel. 74-43

Blisko dworca pł. tuż przy przystanku tramwaj. linij 1, 2, 3, 4, 5, 6, 7, 9, 10, 11

Silnika motocyklowego

DKW 350 wyświeglonego chłodzonego wodą poszukuję. Nabywcy takiego silnika w Bydgoszczy proszę uprzednio o skomunikowanie się ze mną. Pośrednictwo wynagrodzę.

Jerzy Mieloch

POZNAŃ - BIALĄGÓRA, tel. 26-97 43053

Meble

SYPIALNIE KUCHNIE STOLOWE URZĄDZENIA GABINETY BIUROWE

Wózki dziecięce Łózka metalowe ZABAWKI-ROWERKI-SERDACKI WYROBY LUDOWE: GALANTERYJNE Przemysł Ludowy WŁAŚC. JULIAN DOŁSKI POZNAŃ 27-GRUDNIA 10 TELEFONY 2406 I 1301

Sztandary Chorągwie, proporzczki, paramenta kościelne IRENA SZALOWA Poznań, ulica Szkolna nr 3

Nowy Młyn Antoninek Młyn handlowy i wymienny tel. 16-06 skup. je i sprzedaje wszelkie zboża i produkty rolne. 43188

Porcelanę, porcelit domową, restauracyjną, kawiarnianą poleca „PATRIA” Sp. z ogr. odp. Poznań, Zygmunta Augusta 1 naprzeciw Dyrekcji Poczty i Telegrafów założ. 1922 roku telefon 49-40

Poszukujemy technika - konstruktora, stolarza, tokarzy, ślusarzy maszynowych i narzędziowych Zjednoczenie Przemysłu Motoryzacyjnego „ERGE-MOTOR” Zakłady Precyzyjnej Obróbki Metalu Poznań, ul. Mylna 38/40 11-432

Poznański Skład Pianin - Fortepianów poleca pianina po cenach korzystnych Otwarcie dzisiaj, dnia 23 listopada b. r. Poznań, ul. Ogrodowa 1 przy narożniku Półwiejskiej 43266

Centrala lamp radiowych Poznań, św. Marcina 5 II piętro front tel. 37-79 kupuje po najwyższych cenach lampy amerykańskie i rosyjskie. 11-373

Wydział Aprobacji i Zaopatrywania D. O. K. P. w Olsztynie poszukuje kandydata na stanowisko Głównego Administratora majątków kolejowych o powierzchni 1262 ha. Wymagane wyższe wykształcenie rolnicze i dłuższa praktyka na stanowisku administratora. Podania z życiorysami i odpisami świadectw oraz warunkami należy przysłać do Wydziału Aprobacji i Zaopatrywania Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych w Olsztynie. 11-314

Reklama współdziała w odbudowie kraju!

OGŁOSZENIA DROBNE

F. K. O. V - 4499 Biuro Działu Ogłoszeń czynne w dni powszednie od 8-jej rano do 20-jej, w soboty od 8-jej rano do 18-jej w Poznaniu przy ul. Wyspiańskiego 10, I piętro. Tel. 64-75. - Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Samodzielnej gospodini poszukuję do dwóch osób z dwuletnim stażem. Kowalski Ogrodowa 14 m. 3. 43200

Nina" szyje elegancko. Fotoczek 5, przy Focha. 43235

Robotników budowlanych poszukuję. Ul. Repeckiej 4 m. 2. 43178

„Nina" szyje elegancko. Fotoczek 5, przy Focha. 43235

Pracznica potrzebna. Dąbrowskiego 79 m. 21. 43263

„Nina" szyje elegancko. Fotoczek 5, przy Focha. 43235

Pracznica potrzebna. Dąbrowskiego 79 m. 21. 43263

„Nina" szyje elegancko. Fotoczek 5, przy Focha. 43235

Pracznica potrzebna. Dąbrowskiego 79 m. 21. 43263

„Nina" szyje elegancko. Fotoczek 5, przy Focha. 43235

Pracznica potrzebna. Dąbrowskiego 79 m. 21. 43263

„Nina" szyje elegancko. Fotoczek 5, przy Focha. 43235

Pracznica potrzebna. Dąbrowskiego 79 m. 21. 43263

„Nina" szyje elegancko. Fotoczek 5, przy Focha. 43235

Lekarskie Mgr Kuntzowska, specjalistka pielęgnacji cery, włosów, słowickiego 24, tel. 4, 10-12, 16-17. 43237

Borowina, Poznański Zakład Przemysłowy, Al. Marcinkowskiego 30, telefon 38-26. 41030

Wolne posady Murarzy, cieśli i robotników bud. przymiennie zaraz. Karty Zyrwn. I kat. Zakłady Przemysłowe Budowlane Poznań 10 w Poznaniu, al. Marcinkowskiego 1. Płaca wg Umowy Zbiorowej, premie. Przymiennie również przy akordowe. 11-306

Dziewczyna do prac domowych potrzebna zaraz. Karty Zyrwn. I kat. Zakłady Przemysłowe Budowlane Poznań 10 w Poznaniu, al. Marcinkowskiego 1. Płaca wg Umowy Zbiorowej, premie. Przymiennie również przy akordowe. 11-306

Księgowy bilansista zaraz. potrzebny do Spółdzielni Rolniczo-handlowej na prowincji. Dobrze warunki. - Oferty „Głos Wielkop.” nr 11-354.

Dziewczyna do prac domowych zaraz. Romana Szymankiego 9 m. 9. 43266

Poszukujemy wychowawcy do Zakładu Naukowo-Wychowawczego dla chłopców blisko Poznania. - Zgłoszenia Wojewódzki Komitet Opiek. Społecznej, Poznań, ul. Chelmońskiego nr 2. 43258

Tutejsze Przedsiębiorstwo Specjalne poszukuje siły biurowej, możliwie z branz. Zyrwn. Oferty nr 2006 „Głos Wielkop.” nr 43287

Sirbiza do powaznego przedsiabiorstwa poszukujemy siły wiek 40 do 55 lat. Oferty „Głos Wielkop.” nr 43445.

Tokarz młodszy zaraz. - Wytwórnia Wyrobów Metal. „Apana”, Skarbowa 20. 43080

Chłopiec do pomocy potrzebny zaraz. Blacharna, Piekary 9 od 15-16-jej. 11-321

Spawacza na autogen poszukuję, znaczki I. Stawo 5. 43270

Slusarze, formiarki przyuczony oraz formiarki poszukuję zaraz. Karty Zyrwn. I kat. Zakłady Przemysłowe Poznań, Rataje 138. 43196

Szofera-mechanika na stala posade poszukujemy. - Zgłoszenia: Poznań, Czernańska 83. 43285

Blacharz na galerię potrzebny zaraz. Piekary 9, od 11-12-jej. 11-320

Gospodyn lubiąca dzieci, do prowadzenia domu, na dobrych warunkach, poszukujemy. Zgłoszenia: ul. 23 lutego 21 m. 5, Janowiczowa. 43281

Gospodyn starsza do prowadzenia samodzielnie gospodarstwa domowego potrzebna zaraz. Zgłoszenia Matejki 66, piekarnia. 43241

Gospodyn starsza do prowadzenia gospodarstwa domowego potrzebna zaraz. Zgłoszenia Matejki 66, piekarnia. 43241

Gospodyn starsza do prowadzenia gospodarstwa domowego potrzebna zaraz. Zgłoszenia Matejki 66, piekarnia. 43241

Gospodyn starsza do prowadzenia gospodarstwa domowego potrzebna zaraz. Zgłoszenia Matejki 66, piekarnia. 43241

2 zdolnych elektromontatorów i slusarz warsztatowa z dwuletnim stażem. Kowalski Ogrodowa 14 m. 3. 43200

Pańienka do dzieci i pomocnica domowa zaraz potrzebna. Libelta 12, Kawiarnia. 43173

„Nina" szyje elegancko. Fotoczek 5, przy Focha. 43235

Cuidernik dobrzy fachowiec zaraz potrzebny. Cukiernia - Kawiarnia Esplanada, Gniezno. 43161

„Nina" szyje elegancko. Fotoczek 5, przy Focha. 43235

Kursy kroju męskiego i damskiego, zawierzone przez Kuratorium Szkolne, rozpoczynają się drugiego grudnia. Przybylski, Poznań; ul. Marsz. Focha 86. 42664

„Nina" szyje elegancko. Fotoczek 5, przy Focha. 43235

Korepetycji matematyki, polskiego, historii do młodej matryki udzielam. Adres wskaze „Głos Wielkop.” nr 42345.

„Nina" szyje elegancko. Fotoczek 5, przy Focha. 43235

Tańców nowoczesnych wyuczam w 6-ciu lekcjach. Ola Antoszewska, Popłaskich 5a m. 15 (Wł/Id). 43244

„Nina" szyje elegancko. Fotoczek 5, przy Focha. 43235

Pomoc w naukach, przygotowanie egzaminów, języki obce. Krasieńskiego 10 m. 2 (boczna Janeczki). 43200

„Nina" szyje elegancko. Fotoczek 5, przy Focha. 43235

Prze. przygotowane całkowicie lub częściowo. Szmarzewskiego 16 m. 6. 43182

„Nina" szyje elegancko. Fotoczek 5, przy Focha. 43235

Angielskiego gruntownie, szybko udziela pierwszorzędna siła pedagogiczna, nawet najniezdolniejsi. Także metoda Deut'a. - Adres wskaze „Głos Wielkop.” nr 43048.

„Nina" szyje elegancko. Fotoczek 5, przy Focha. 43235

Udzielam lekcji języków starożytnych, polskiej i niemieckiej literatury, historii, francuskiego, rosyjskiego i muzyki na fortepianie. Drużbackiej 1/7 (narożnik Wyspiańskiego). 43226

„Nina" szyje elegancko. Fotoczek 5, przy Focha. 43235

Kamienie składami, przy Parku Wilsona, cena 4.500.000 - sprzed. Metelicki, św. Marcina 13. 42735

Hotel-restauracja, duża sala, całokształt obiektu, miastopowiat, cena 2.500.000 - sprzed. Metelicki, św. Marcina 13. 42737

Instrumenty muzyczne kupuje, sprzedaje, przyjmuję do naprawy Zygmunt Lisbig, Poznań, Krzeszwickiego 9b. 11-368

Radioaparat 4-lamp. sprzed. przedmioty 47, m. 33, godz. 11-18. 43240

Cieślarska, 3 tony, korzystnie. Kozia 6. 43268

Skład Śródmiejski sprzed. kamień, Oferty nr 2001 „Czytelnik”, Armii Czerwonej nr 1. 43063

Wilki syryjski (suka), prawdziwej rasy, z powodu wyjazdu sprzedam. Chelmońskiego 5 m. 16. 43268

Basenikowy wyprawka, narciarski 37, 3-palnikowy piecyk gazowy, pierzynę, Kozia 30, m. 2. 43097

SAMOCHOŃ „Adler - Tryumph” limuzyna w bardzo dobrym stanie, na chłodzie, restauracja prywatna do sprzedania. - Butro wskaze. Butro Ogłoszeń „PARK” - Ratajecka 7 pod „11,796”. 43282

Cement, wapno, gips, papie, smole, gwoździe, makię i cegle szamotową, trzećnią, surowicze, dźwiarskie, gryski marmurowe oraz inne materiały budowlane poleca K. Szych, Poznań, Waszowska 36, Tel. 34-77. 43105

Hotel-restauracja, duża sala, całokształt obiektu, miastopowiat, cena 2.500.000 - sprzed. Metelicki, św. Marcina 13. 42735

Hotel-restauracja, duża sala, całokształt obiektu, miastopowiat, cena 2.500.000 - sprzed. Metelicki, św. Marcina 13. 42737

Instrumenty muzyczne kupuje, sprzedaje, przyjmuję do naprawy Zygmunt Lisbig, Poznań, Krzeszwickiego 9b. 11-368

Radioaparat 4-lamp. sprzed. przedmioty 47, m. 33, godz. 11-18. 43240

Cieślarska, 3 tony, korzystnie. Kozia 6. 43268

Skład Śródmiejski sprzed. kamień, Oferty nr 2001 „Czytelnik”, Armii Czerwonej nr 1. 43063

Wilki syryjski (suka), prawdziwej rasy, z powodu wyjazdu sprzedam. Chelmońskiego 5 m. 16. 43268

Basenikowy wyprawka, narciarski 37, 3-palnikowy piecyk gazowy, pierzynę, Kozia 30, m. 2. 43097

SAMOCHOŃ „Adler - Tryumph” limuzyna w bardzo dobrym stanie, na chłodzie, restauracja prywatna do sprzedania. - Butro wskaze. Butro Ogłoszeń „PARK” - Ratajecka 7 pod „11,796”. 43282

Cement, wapno, gips, papie, smole, gwoździe, makię i cegle szamotową, trzećnią, surowicze, dźwiarskie, gryski marmurowe oraz inne materiały budowlane poleca K. Szych, Poznań, Waszowska 36, Tel. 34-77. 43105

Nowi jacyz do silnikow elektrycznych na roboty akordowe, siły wykwalifikowane „Siemens”, ul. Matejki nr 52

Robotników budowlanych poszukuję. Ul. Repeckiej 4 m. 2. 43178

Pracznica potrzebna. Dąbrowskiego 79 m. 21. 43263

Pracznica potrzebna. Dąbrowskiego 79 m. 21. 43263

Pracznica potrzebna. Dąbrowskiego 79 m. 21. 43263

Pracznica potrzebna. Dąbrowskiego 79 m. 21. 43263

Pracznica potrzebna. Dąbrowskiego 79 m. 21. 43263

„Nina" szyje elegancko. Fotoczek 5, przy Focha. 43235

„Nina" szyje elegancko. Fotoczek 5, przy Focha. 43235

„Nina" szyje elegancko. Fotoczek 5, przy Focha. 43235

„Nina" szyje elegancko. Fotoczek 5, przy Focha. 43235

„Nina" szyje elegancko. Fotoczek 5, przy Focha. 43235

„Nina" szyje elegancko. Fotoczek 5, przy Focha. 43235

„Nina" szyje elegancko. Fotoczek 5, przy Focha. 43235

„Nina" szyje elegancko. Fotoczek 5, przy Focha. 43235

„Nina" szyje elegancko. Fotoczek 5, przy Focha. 43235

„Nina" szyje elegancko. Fotoczek 5, przy Focha. 43235

Kamienie składami, przy Parku Wilsona, cena 4.500.000 - sprzed. Metelicki, św. Marcina 13. 42735

Hotel-restauracja, duża sala, całokształt obiektu, miastopowiat, cena 2.500.000 - sprzed. Metelicki, św. Marcina 13. 42737

Instrumenty muzyczne kupuje, sprzedaje, przyjmuję do naprawy Zygmunt Lisbig, Poznań, Krzeszwickiego 9b. 11-368

Radioaparat 4-lamp. sprzed. przedmioty 47, m. 33, godz. 11-18. 43240

Cieślarska, 3 tony, korzystnie. Kozia 6. 43268

Skład Śródmiejski sprzed. kamień, Oferty nr 2001 „Czytelnik”, Armii Czerwonej nr 1. 43063

Wilki syryjski (suka), prawdziwej rasy, z powodu wyjazdu sprzedam. Chelmońskiego 5 m. 16. 43268

Basenikowy wyprawka, narciarski 37, 3-palnikowy piecyk gazowy, pierzynę, Kozia 30, m. 2. 43097

SAMOCHOŃ „Adler - Tryumph” limuzyna w bardzo dobrym stanie, na chłodzie, restauracja prywatna do sprzedania. - Butro wskaze. Butro Ogłoszeń „PARK” - Ratajecka 7 pod „11,796”. 43282

Cement, wapno, gips, papie, smole, gwoździe, makię i cegle szamotową, trzećnią, surowicze, dźwiarskie, gryski marmurowe oraz inne materiały budowlane poleca K. Szych, Poznań, Waszowska 36, Tel. 34-77. 43105

Kamienie składami, przy Parku Wilsona, cena 4.500.000 - sprzed. Metelicki, św. Marcina 13. 42735

Hotel-restauracja, duża sala, całokształt obiektu, miastopowiat, cena 2.500.000 - sprzed. Metelicki, św. Marcina 13. 42737

Instrumenty muzyczne kupuje, sprzedaje, przyjmuję do naprawy Zygmunt Lisbig, Poznań, Krzeszwickiego 9b. 11-368

Radioaparat 4-lamp. sprzed. przedmioty 47, m. 33, godz. 11-18. 43240

Cieślarska, 3 tony, korzystnie. Kozia 6. 43268

Skład Śródmiejski sprzed. kamień, Oferty nr 2001 „Czytelnik”, Armii Czerwonej nr 1. 43063

Wilki syryjski (suka), prawdziwej rasy, z powodu wyjazdu sprzedam. Chelmońskiego 5 m. 16. 43268

Basenikowy wyprawka, narciarski 37, 3-palnikowy piecyk gazowy, pierzynę, Kozia 30, m. 2. 43097

SAMOCHOŃ „Adler - Tryumph” limuzyna w bardzo dobrym stanie, na chłodzie, restauracja prywatna do sprzedania. - Butro wskaze. Butro Ogłoszeń „PARK” - Ratajecka 7 pod „11,796”. 43282

Cement, wapno, gips, papie, smole, gwoździe, makię i cegle szamotową, trzećnią, surowicze, dźwiarskie, gryski marmurowe oraz inne materiały budowlane poleca K. Szych, Poznań, Waszowska 36, Tel. 34-77. 43105

Kamienie składami, przy Parku Wilsona, cena 4.500.000 - sprzed. Metelicki, św. Marcina 13. 42735

Hotel-restauracja, duża sala, całokształt obiektu, miastopowiat, cena 2.500.000 - sprzed. Metelicki, św. Marcina 13. 42737

Instrumenty muzyczne kupuje, sprzedaje, przyjmuję do naprawy Zygmunt Lisbig, Poznań, Krzeszwickiego 9b. 11-368

Radioaparat 4-lamp. sprzed. przedmioty 47, m. 33, godz. 11-18. 43240

Cieślarska, 3 tony, korzystnie. Kozia 6. 43268

Skład Śródmiejski sprzed. kamień, Oferty nr 2001 „Czytelnik”, Armii Czerwonej nr 1. 43063

Wilki syryjski (suka), prawdziwej rasy, z powodu wyjazdu sprzedam. Chelmońskiego 5 m. 16. 43268

Basenikowy wyprawka, narciarski 37, 3-palnikowy piecyk gazowy, pierzynę, Kozia 30, m. 2. 43097

SAMOCHOŃ „Adler - Tryumph” limuzyna w bardzo dobrym stanie, na chłodzie, restauracja prywatna do sprzedania. - Butro wskaze. Butro Ogłoszeń „PARK” - Ratajecka 7 pod „11,796”. 43282

Cement, wapno, gips, papie, smole, gwoździe, makię i cegle szamotową, trzećnią, surowicze, dźwiarskie, gryski marmurowe oraz inne materiały budowlane poleca K. Szych, Poznań, Waszowska 36, Tel. 34-77. 43105

Kamienie składami, przy Parku Wilsona, cena 4.500.000 - sprzed. Metelicki, św. Marcina 13. 42735

Hotel-restauracja, duża sala, całokształt obiektu, miastopowiat, cena 2.500.000 - sprzed. Metelicki, św. Marcina 13. 42737

Instrumenty muzyczne kupuje, sprzedaje, przyjmuję do naprawy Zygmunt Lisbig, Poznań, Krzeszwickiego 9b. 11-368

Radioaparat 4-lamp. sprzed. przedmioty 47, m. 33, godz. 11-18. 43240

Cieślarska, 3 tony, korzystnie. Kozia 6. 43268

Skład Śródmiejski sprzed. kamień, Oferty nr 2001 „Czytelnik”, Armii Czerwonej nr 1. 43063

Wilki syryjski (suka), prawdziwej rasy, z powodu wyjazdu sprzedam. Chelmońskiego 5 m. 16. 43268

Basenikowy wyprawka, narciarski 37, 3-palnikowy piecyk gazowy, pierzynę, Kozia 30, m. 2. 43097

SAMOCHOŃ „Adler - Tryumph” limuzyna w bardzo dobrym stanie, na chłodzie, restauracja prywatna do sprzedania. - Butro wskaze. Butro Ogłoszeń „PARK” - Ratajecka 7 pod „11,796”. 43282

Cement, wapno, gips, papie, smole, gwoździe, makię i cegle szamotową, trzećnią, surowicze, dźwiarskie, gryski marmurowe oraz inne materiały budowlane poleca K. Szych, Poznań, Waszowska 36, Tel. 34-77. 43105

Kamienie składami, przy Parku Wilsona, cena 4.500.000 - sprzed. Metelicki, św. Marcina 13. 42735

Hotel-restauracja, duża sala, całokształt obiektu, miastopowiat, cena 2.500.000 - sprzed. Metelicki, św. Marcina 13. 42737

Instrumenty muzyczne kupuje, sprzedaje, przyjmuję do naprawy Zygmunt Lisbig, Poznań, Krzeszwickiego 9b. 11-368

Radioaparat 4-lamp. sprzed. przedmioty 47, m. 33, godz. 11-18. 43240

Cieślarska, 3 tony, korzystnie. Kozia 6. 43268

Skład Śródmiejski sprzed. kamień, Oferty nr 2001 „Czytelnik”, Armii Czerwonej nr 1. 43063

Wilki syryjski (suka), prawdziwej rasy, z powodu wyjazdu sprzedam. Chelmońskiego 5 m. 16. 43268

Basenikowy wyprawka, narciarski 37, 3-palnikowy piecyk gaz

